p. prof. Pfeiffer

KU WOLNEJ POLSCE

CODZIENNE PISMO BRYGADY STRZELCÓW KARPACKICH

M.p., Piątek, 25 październik 1940r. Nr.51

T E L E G R A M Y.

Francja odrzuca warunki pokojowe Hitlera.

Nowy Jork, 24.X."New York Times" w depeszy z Vichy potwierdza doniesienia, że rząd francuski w Vichy oświadczył kategorycznie, iż Francja nie będzie walczyć z W.Brytanią i nie odda swej floty, ani innych rodzajów broni do tego celu.

Korespondent amerykańskiego dziennika dodaje, że doniosły charakter spotkania Lavala z Hitlerem zrozumiany został w całej Francji i że odrzucenie przez rząd Petaina propozycji Hitlera wywołało znaczne podniesienie się na duchu całego narodu francuskiego.

Wicepremier Laval, który po obradach rządu francuskiego odleciał samolotem do Paryża, musiał zawrócić z drogi z powodu mgły, która czyniła podróż bardzo niebezpieczną. Odleciał on ponownie dopiero w czwartek rano.

Relacje dziennikarzy amerykańskich wskazują, że mowa Churchilla przypadła we właściwym momencie psychologicznym dla Francuzów. Jeden z wybitnych korespondentów radiowych wyraził zdanie, że apel Churchilla do Francuzów oznacza m.i. wezwanie, aby nie sprzeciwiali się przyjściu z pomocą W.Brytanii w Egipcie przez żołnierzy francuskich z Syrii.

Reakcja kół londyńskich na przedłożone Francji warunki pokoju.

Londyn, 24.X.(Ag.Egipska). Oficjalne koła londyńskie bez zdziwienia przyjęły wiadomości o rozmowach, jakie miał odbyć Laval z Hitlerem w sprawie warunków pokojowych przedłożonych Francji przez państwa "osi". Żywiły one jednak przekonanie, że Laval nie reprezentował w swych paryskich rozmowach rządu francuskiego. Przyjęcie przez Francję żądań oddania floty francuskiej do dyspozycji Niemiec i Włoch oraz odstąpienia historycznych ziem francuskich byłoby równoznaczne z wyrzeczeniem się prawdziwego pokoju i niepodległości przez Francję. Prowadziłoby to bowiem do usankcjonowania obecnego niezdłośnego stanu rzeczy, o którego zniesienie prowadzi walkę W.Brytania razem ze swymi sojusznikami. Francuzi, którzy poruszeni zostali ostatnim oświadczeniem Churchilla, nie zniosą nowego upokorzenia. Hitler wybrał obecną chwilę dla wysunięcia swych propozycji zapewne dlatego, że uważa ją za ostatnią sposobność, kiedy się może spodziewać jeszcze czegokolwiek od niektórych elementów francuskich, wzamian za swe gołosłowne przyrzeczenia.

Zdaniem wspomnianych kół londyńskich same warunki przedłożone Francji wskazują na to, że państwa "osi" nie chcą dopuścić do tego, aby Francja mogła w metropolii przeprowadzić taką reorganizację swych sił wojskowych, któraby wzmocniła potym stanowisko jej wobec Berlina i Rzymu. Dlatego też dopuszczają oni Francję do współpracy w koloniach, a zwłaszcza w Afryce Północnej, wykluczając tę możliwość w samej Francji.

Ogółem wziąwszy, proponowany przez "oś" traktat pokojowy dąży poprostu do tego, aby zmienić metropolię francuską w rodzaj drugiej Czechosłowacji po Monachium. Natomiast północna Afryka francuska pod protektoratem niemiecko-włoskim sprowadzona zostałaby do roli sułtanatu marokańskiego.

Spotkanie Marszałka Petaina z Hitlerem.

Berlin, 24.X. (N.B.I.) Urzędowe Niemieckie Biuro Informacyjne doniosło, że w czwartek odbyło się na terytorium Francji spotkanie pomiędzy Hitlerem i marszałkiem Petainem.

W wyniku tego spotkania wydany został następujący krótki komunikat:

"Hitler przyjął dziś szefa państwa francuskiego i prezesa francuskiej rady ministrów marszałka Petaina. Obecny przytym był niemiecki minister spraw zagranicznych von Ribbentrop i wiceprezes francuskiej rady ministrów Laval".

Gest wyrozumiałości Anglii wobec Francji.

Rząd brytyjski wyraził gotowość ułatwienia importu do Francji, zarówno do niezajętych, jak i do zajętych terytoriów, różnych środków farmaceutycznych, przeznaczonych wyłącznie dla chorych i rannych.

Odpowiednie zapewnienie dane zostało w telegramie brytyjskiego ministerstwa gospodarki wojennej do Międzynarodowego Towarzystwa Czerwonego Krzyża w Genewie. Telegram ten wysłany został w odpowiedzi na list otwarty do premiera brytyjskiego ogłoszony w "New York Times" przez b.przewodniczącego amerykańskich ochotników sanitariuszy we Francji J.W.Johnsona. List ten podkreślał niebezpieczeństwo epidemii i chorób podczas zimy we Francji. Wskazywał on równocześnie, że niebezpieczeństwu temu da się łatwo zapobiec, nie narażając poważnie na szwank całkowitej blokady terytoriów kontrolowanych przez nieprzyjaciela.

Raport brytyjskiego ministerstwa gospodarki wojennej stwierdza, że Anglia gotowa jest, zgodnie z uznanymi zasadami prawa międzynarodowego, ułatwić import do Francji i terytoriów okupowanych środków lekarskich wyłącznie na użytek chorych i rannych. Wyłączone zostały jednak substancje, które mogłyby służyć nietylko do celów lekarskich, jak chemikalia, przedmioty konfekcyjne, pledy i kołdry, przybory gospodarskie i t.p.

Członkowie rządu belgijskiego przybyli do Londynu.

Londyn, 24.X. (Reuter). Premier rządu belgijskiego Pierlot i belgijski minister spraw zagranicznych Spaak przybyli do Londynu.

Prasa komentuje ten fakt, jako manifestację świadczącą, że naród belgijski zgodnie stoi przy W.Brytanii.

Wystąpienia przeciwko rządowi w Vichy na terenie Francji.

Bazylea, 24.X. (Ag.Egipska). Szwajcarski dziennik "Basler Nachrichten" donosi, że ludność francuska okazuje coraz bardziej swe wrogie stanowisko wobec osoby Lavala, który stał się niepopularny nawet w łonie rządu Petaina. Na murach Paryża spotkać można plakaty i napisy kredą, głoszące "Precz z Lavalem, niech żyje de Gaulle".

Według innych doniesień nadeszłych do Szwajcarii rząd w Vichy jest poprostu przerażony wzrastającą popularnością gen. de Gaulle'a i licznymi manifestacjami przyjaźni Francuzów dla W.Brytanii. W związku z tym zakazane miały być wszelkie uroczystości związane z obchodem w dniu 11-go listopada rocznicy rozejmu z 1918r. Podjęta przez rząd w Vichy kontrakcja przeciwko rosnącym sympatiom dla de Gaulle'a i zwolennikom przyjaźni francusko-brytyjskiej nie odnosi wielkiego skutku.

Włochy w impasie.

Ankara, 24.X. (Ag.Egipska). Dziennik "Ulus" pisząc o przygotowaniach czynionych obecnie na Bliskim Wschodzie pisze, że Włochy znalazły się obecnie w trudnej i kłopotliwej sytuacji. Półwysep apeniński podlega ostrej blokadzie, gdy natomiast transporty morskie W.Brytanii krążą swobodnie po Morzu Śródziemnym. Flota angielska całkowicie panuje na morzu. Niemcy oświadczyły, że przystąpiły do długotrwałej wojny, do której odpowiednio się przygotowały. Tego Włochy nie są w stanie powiedzieć o sobie.

Niemcy stoją przed bardzo ponurą zimą.

Londyn, 24.X.(Reuter).Podsekretarz stanu w ministerstwie lotnictwa kpt.H.Balfour oświadczył w przemówieniu, wygłoszonym w Londynie, że "Ponure i smutne dni zimowe przyniosą Niemcom coraz większe ograniczenia, braki, objawy niezadowolenia i zmęczenia wojną. Tymczasem W.Brytania będzie się czuła z miesiąca na miesiąc silniejsza na ziemi, morzu i w powietrzu.Niemcy nie mogą wygrać wojny bombardowaniem Londynu".

Ujawnił on przytym, że przed wojną 20% pilotów brytyjskich pochodziło z Dominiów, a obecnie stosunek ten jeszcze bardziej się zwiększył.Napływ lotników na podstawie imperialnego planu wyszkolenia zamieni się w ławinę młodych ludzi, przybywających z Dominiów do Anglii.

Ameryka zgodnie domaga się jaknajwydatniejszej pomocy dla Wielkiej Brytanii.

Chicago, 24.X.(Reuter).Kandydat republikański na stanowisko prezydenta U.S.A.Wendell Willkie oświadczył w przemówieniu przedwyborczym, że jest on zwolennikiem udzielenia W.Brytanii jeszcze bardziej wydatnej pomocy, aniżeli ta, jaką obecnie otrzymuje ona w ramach t.zw."New Dealu", czyli planu odbudowy gospodarczej, realizowanego przez Roosevelta.Właśnie w celu zwiększenia tej pomocy dla Anglii i w celu wzmożenia przygotowań obronnych Ameryki mówca domaga się, aby już od dzisiaj cały przemysł amerykański pracował pełną parą."My, narody amerykańskie, - podkreślił Willkie - jesteśmy przeciwko dyktatorom".

Rząd amerykański wprowadza kontrolę przemysłu prywatnego.

Londyn, 24.X.(Reuter).Z Waszyngtonu donoszą, że prezydent Roosevelt podpisał rozporządzenie, na mocy którego zamówienia, dotyczące obrony kraju będą musiały być wykonywane przez przemysł prywatny przed innymi zamówieniami.W związku z tym wprowadzona zostaje poraz pierwszy w dziejach Ameryki ogólna kontrola rządowa nad przemysłem prywatnym już w czasie pokoju.Równocześnie mianowany został w łonie Komitetu Obrony Kraju - podkomitet pod kierownictwem Donald N.Nelsona.Zadaniem podkomitetu będzie określać pilność potrzeb w zakresie produkcji zbrojeniowej i odpowiednio regulować ich zaspokojenie.

Ameryka rekwiruje 110 samolotów wyprodukowanych dla Szwecji.

Waszyngton, 24.X.(Reuter).Władze amerykańskie poleciły zarekwirować 110 samolotów myśliwskich i bombowców, które wyprodukowane zostały w Ameryce na zamówienie rządu szwedzkiego.Zarządzenie to uzasadnione zostało koniecznością użycia ich do celów obrony kraju.

Wzrastająca rozbudowa floty kanadyjskiej.

Ottawa, 24.X.(Reuter).Kanadyjska marynarka wojenna zamówiła 6 nowych wielkich poławiaczy min, z napędem parowym, za ogólną cenę 750 tysięcy f.szt.Główny program rozbudowy marynarki kanadyjskiej zwiększony został przez to do 98 okrętów.

Uruchomienie komunikacji lotniczej pomiędzy Australią a Palestyną.

Sydney, 23.X.(Reuter).Za dwa tygodnie uruchomiona zostanie nowa linia lotnicza pomiędzy Australią a Lyddą (Palestyna).Linię tą obsługiwać będzie Towarzystwo Holenderskie.Podróż w celu przebycia odległości 10.200 mil trwać będzie 6 dni.

Zwycięstwo brytyjskiego kontrtorpedowca na Morzu Czerwonym.

Londyn, 24.X.(Reuter).Komunikat admiralicji brytyjskiej donosi że w nocy z 20 na 21.b.m.jeden z brytyjskich konwojów na Morzu Czerwonym został zaatakowany przez dwa kontrtorpedowce włoskie, które wyrzuciły kilka torped przeciwko okrętom konwojującym i ostrzeliwawały eskortowane statki.Brytyjskie okręty konwojujące odpowiedziały natychmiast ogniem, skierowanym na okręty nieprzyjacielskie i rozpoczęły ich pościg.Pewnej chwili kontakt został stracony, ale o świcie kontrtorpedowiec "Kimberley" zdołał odnaleźć okręty nieprzyjacielskie i zaatakować okręt, w którym rozpoznano włoski kontrtorpedowiec "Francesco Nullo".Po 40 minutowej walce kontrtorpedowiec włoski, który doznał poważnych uszkodzeń, nagle przechylił się i

wyleciał w powietrze, trafiony przez kilka torped wyrzuconych przez brytyjski kontrtorpedowiec "Kimberley".

W tym czasie nieprzyjacielska bateria nadbrzeżna, złożona z 3 dział, ostrzeliwała "Kimberley", który został raz trafiony. Pocisk uszkodził urządzenia w kotłowni, zmniejszając szybkość poruszania się okrętu. Mimo to zdołał on zmusić do milczenia dwa z pośród ostrzeliwujących go dział nadbrzeżnych.

W czasie całej walki rannych zostało trzech marynarzy. Żaden z innych statków lub okrętów konwoju nie doznał najmniejszych uszkodzeń.

Ten nowy sukces odniesiony przez "Kimberlay" w tropikalnych warunkach, panujących na Morzu Czerwonym, nastąpił w 6 miesięcy po walkach stoczonych na wodach podbiegunowych pod Narwikiem, podczas których ten sam kontrtorpedowiec brytyjski walnie przyczynił się do rozbicia całej eskadry niemieckich kontrtorpedowców.

Komunikat naczelnego dowództwa włoskiego potwierdza wiadomość o zatopieniu kontrtorpedowca "Francesco Nullo". Utrzymuje on jednak, że po doznaniu poważnych uszkodzeń podczas walki okręt włoski został zatopiony przez załogę. Komendant okrętu, poważnie raniony podczas bitwy, poszedł na dno razem z okrętem.

Spotkanie Hitlera z gen. Franco na granicy francusko-hiszpańskiej.

Berlin, 24.X. (N.B.I.) Komunikat Niem. Biura Inform. donosi, że Hitler udał się w środę nad granicę francusko hiszpańską celem spotkania się z gen. Franco. Hitlerowi towarzyszył naczelny dowódca niemieckich sił zbrojnych marszałek v. Brauchitsch, szef sztabu głównego gen. Keitel i szef prasowy Dr. Dietrich. Gener. Franco towarzyszył jego doradca wojskowy gen. Moscardo. Obecni byli poza tym ambasador hiszpański w Berlinie i ambasador niemiecki w Madrycie.

Rozmowy pomiędzy Hitlerem i gen. Franco toczyły się w wagonie restauracyjnym specjalnego pociągu Hitlera.

Madryd, 24.X. (Reuter). O spotkaniu tym wydany został następujący wspólny komunikat:

"Hitler spotkał się z szefem państwa hiszpańskiego gen. Franco w środę 24 b.m. na pograniczu francusko-hiszpańskim. Spotkanie odbyło się w przyjaznej i serdecznej atmosferze, istniejącej między obu narodami. Podczas rozmów obecny był również niemiecki minister spraw zagranicznych v. Ribbentrop i hiszpański minister spraw zagranicznych Serrano Suner".

Generał Franco powrócił w środę w nocy do Madrytu.

Defilada Brygady Strzelców Karpackich przed min. Anthony Edenem.

Aleksandria, 25.X. W dniu 24.X.b.r. w jednej z miejscowości pod Aleksandrią przyjął defiladę Brygady Strzelców Karpackich brytyjski minister wojny p. Anthony Eden w otoczeniu naczelnego dowódcy sił brytyjskich w Egipcie, komendanta bazy floty śródziemnomorskiej, dowódcy B.S.K. gen. bryg. Stanisława Kopańskiego i dowódcy brygady australijskiej. Poza tym obecni byli: szef sztabu armii egipskiej, generałowie i wyżsi oficerowie angielscy i egipscy, przedstawiciele władz cywilnych z gubernatorem Aleksandrii na czele oraz wyżsi urzędnicy miejscy z Kairu i Aleksandrii.

Na czele kolonii polskiej w Egipcie, której członkowie przybyli na defiladę, znajdował się charge d'affaires Rzeczypospolitej Polskiej w Kairze oraz konsul honorowy w Aleksandrii. Na defiladzie obecnych było również kilku zagranicznych korespondentów wojennych i przedstawicieli koncernów kinematograficznych.

Doskonała postawa żołnierzy polskich zrobiła na wszystkich obecnych jak najlepsze wrażenie.

Wojska polskie obsadziły odcinek szkockiego wybrzeża.

Londyn, 25.X. (Reuter). Kwatera Główna Naczelnego Wodza gen. W. Sikorskiego wydała komunikat stwierdzający, że oddziały polskie obsadziły odcinek wybrzeża szkockiego. Nastąpiło to zgodnie z ogólnym planem obrony wybrzeża.

W Rumunii aresztowano marszałka Śmigłego Rydza.

Rzym, 25.X. Radio podało z Bukaresztu, że w Rumunii aresztowany został marsz. Śmigły Rydz. Komunikat radiowy zaznaczał, że marsz. Śmigły Rydz był Naczelnym Wodzem armii polskiej w chwili wybuchu wojny i był internowany w Rumunii od chwili swego przybycia we wrześniu 1939r.

P R Z E G L Ą D   P R A S Y.

Egipski dziennik "Mokattam" usiłuje sprecyzować stanowisko Sowietów:

Jest faktem, że Rosja dąży do osiągnięcia największych korzyści. Niechce ona niczego stracić zarówno w materiale jak i w ludziach. Mniema natomiast, że z wojny obecnej jaka się toczy na zachodzie należy wyciągnąć dla siebie jaknajwiększe korzyści, wzmocnić wpływ do tego stopnia by jej propaganda komunistyczna nie napotykała na dotychczasowe trudności. Rosja sądzi, że zrealizuje swe plany dzięki stratom jakich doznały inne narody w tej wojnie.

Jest pewnym, że Rosjanie nie zechcą wszczynać wojny z Niemcami, zdając sobie sprawę z sił niemieckich. O tym wie dobrze Rzesza, wykorzystując to zjawisko dla własnych celów. Ale zręczność władców Kremlu jest nie do opisania. Możliwym jest, że Moskwa zgadza się na projekty niemieckie odnośnie Turcji. Niemniej stanowisko jakie Stalin zajął w stosunku do Hitlera nie utrudnia mu bynajmniej nakłaniania Turcji by nie przyjęła propozycji niemieckich.

Turcy ze swej strony zdecydowani są na obronę swojego kraju, pomni swych tradycji i chwalebnych czynów wojskowych.

"La Reforme" zamieszcza artykuł p.t. "W.Brytania winna działać i to działać jaknajszybciej by niepozwolić się ubiec państwom "osi".

Czy jesteśmy w przededniu poważnych wypadków na Bałkanach? - zapytuje autor -. Skąd nastąpi nowy atak? Kto rozpocznie działania - Rzesza z Rumunii, czy Italia z Albanii? Ofiary przyszłej agresji przewidziane spotkaniem na Brennerze, czekają z uzasadnioną obawą na rozwój wypadków. W wypadku "akcji pokojowej osi" w stosunku do Bułgarii, bądź przy użyciu siły przeciw Grecji i Turcji, rezultatem tego będzie podporządkowanie tych pokojowych krajów imperialistycznym interesom obydwu dyktatorów.

Wszystko wskazuje, że sytuacja na Bałkanach jest bardzo poważna i wymaga natychmiastowej i zdecydowanej akcji.

Ten stan rzeczy nie uszedł uwagi londyńskiego "Times", który ostrzega rząd brytyjski w tym wypadku przed faktem dokonanym ze strony Niemiec lub Włoch. Dziennik domaga się bezwzględnej pomocy dla Grecji. Należy uprzedzić akcję Hitlera i Mussoliniego, aby w ten sposób pokrzyżować ich plany, o ile tylko Grecja zażąda pomocy od Anglii.

W ten sposób powstaje sytuacja podobna do tej, jaka wytworzyła się w kwietniu, przed okupacją Danii i Norwegii i w maju przed inwazją Holandii, Belgii, Luksemburga. Gdyby alianci wówczas wzięli inicjatywę w swoje ręce, wojna przedstawiałaby się całkiem inaczej. Nikt na świecie nie oskarżałby Anglii i Francji, gdyby zajęły Belgię i Holandię, o pogwałcenie wolności tych krajów. Propaganda niemiecka, rozsiewająca te wieści nie znalazła wiary wśród państw neutralnych, wręcz przeciwnie twierdzenia jej uważane byłyby za kłamstwa, jakimi Hitler i Ribbentrop tak chętnie się posługują. W żadnym wypadku Londyn i Paryż nie pomyśleli o najeździe na Norwegię, jak również nie liczyli się z ewentualnością obsadzenia wojskami Holandii i Belgii.

Mówi się, że historia osądzi oszustów hitlerowskich. Czekając na działania, alianci faworyzowali w ten sposób plany niemieckie. Nadmiar skrupułów Londynu i Paryża spowodował, że Anglia i Francja były stale w gorszej sytuacji, co spowodowało upadek Francji. W żadnym wypadku nie doszłoby do tego, gdyby państwa demokratyczne przed skoncentrowaniem sił niemieckich nad granicami Holandii, Belgii i Luksemburga zajęły te kraje. Akcja ta sparaliżowałaby plany niemieckie.

Ta sama sytuacja istnieje dziś na Bałkanach. Intencje "osi" są tak widoczne, jak to miało miejsce przed niemieckim atakiem na państwa zachodnie. Czy Grecja ma czekać na atak, by dopiero w tym momencie zażądać pomocy od W.Brytanii? Czy Anglia będzie czekać na fakt dokonany, by wypełnić swe zobowiązania na Morzu Śródziemnym. "Times" w ten sposób zapytał, że pozostaje tylko jedna odpowiedź - akcja.

Jeżeli rząd brytyjski przedsięweźmie akcję w celu zabezpieczenia niepodległości kraju, który się doń wkrótce o to zwróci, to ten stan rzeczy nie będzie przez nikogo uważany za zamach na niepodległość danego kraju, prócz Berlina i Rzymu. Ponieważ jego akcja w Grecji nie ma na celu podbicia tego kraju, lecz jego bezpieczeństwo oraz ochronę interesów brytyjskich, których bezpieczeństwo jest najlepszą gwarancją niepodległości narodów bałkańskich i wschodnich.

Jeżeli Wielka Brytania chce wygrać wojnę, winna w każdej fazie wojny, na wszystkich frontach i odcinkach, wyprzedzać nieprzyjaciela szybkością działań i niedopuścić go do zdystansowania się przy obronie swych interesów. Groźba, jaka ciąży nad Bałkanami, jest szczególnie niebezpieczna dla Grecji.

Zagrożenie to pochodzi z Berlina i Rzymu. Wielka Brytania winna działać i to działać szybko, by zniweczyć zamiary nieprzyjacielskie.

OSTATNIE WIADOMOŚCI.

Wznowienie działalności R.A.F. nad Niemcami.

Londyn, 25.X. (Reuter). Komunikat ministerstwa lotnictwa donosi, że nocy ostatniej (środa) RAF dokonało nalótu na okolice Berlina. Wzniecono pożary i wywołano silne eksplozje. Inne formacje dokonały nalotów na linie kolejowe, dworce i składy portowe w Emden. Pomiędzy innymi obiektami, które zostały bombardowane na terenie Niemiec i obszarach okupowanych, zasługuje na szczególną uwagę rafinerie nafty w Magdeburgu i składy towarowe na wschód od Berlina, w pobliżu Hanoweru i Frankfurtu n/M. Zbombardowano również węzły kolejowew Niemczech północnych i zachodnich, stocznie w Hook (Holandia) i szereg nieprzyjacielskich lotnisk. Jeden aparat RAF nie powrócił z tych operacji.

Nalot na Berlin.

Sztokholm, 25.X. (Reuter). Berliński korespondent dziennika "Aftonbladet" donosi: Nocy ostatniej syreny alarmowe znów przebudziły berlińczyków, gdy nad stolicą Niemiec ukazały się samoloty RAF-u, wracające z raidu nad Hamburgiem.

W Berlinie słychać było silne detonacje od wybuchów bomb i wzniecone zostały pożary. Na skutek tego nalotu poczta i dzienniki poranne nadeszły z opóźnieniem.

Londyn, 25.X. (Reuter). Lotnictwo RAF storpedowało dwa nieprzyjacielskie statki z żywnością na Morzu Północnym. Inny jeszcze statek był silnie ostrzeliwany przez lotnictwo obrony wybrzeży.

Nalot na Aleksandrię.

Aleksandria, 25.X. (Reuter). Urzędowo donoszą, że nieprzyjacielskie samoloty dokonały w czwartek we wczesnych godzinach rannych nalotu na Aleksandrię. Szkody były znikome. Jedna kobieta została zabita, a trzy inne odniosły rany.

Komunikat egipskiego ministerstwa obrony kraju /z Kairu/ podaje, że 24.b.m. o godz. 3,45 samolot nieprzyjacielski zrzucił szereg bomb do wody w pobliżu brzegów kanału. Dwuch rybaków zostało rannych, jeden z nich poważnie.

Działania lądowe przeciw Włochom.

Kair, 25.X. (Reuter). W nocy z 22 - 23.X.b.r. oddziały brytyjskie zaatakowały obóz włoski na wschód od Sidi Barrani. Jeden Włoch został wzięty do niewoli, 8 samochodów zostało zniszczonych.

Według wiadomości nadeszłych z Sudanu 20.X. zmotoryzowany oddział angielski zaatakował znienacka oddział Włochów, liczący 1000 żołnierzy. Nieprzyjaciel poniósł ciężkie straty, Anglicy natomiast żadnych strat nie doznali.

Słabe naloty niemieckie na Anglię.

Londyn, 25.X. (Reuter). W nocy ze środy na czwartek lotnictwo niemieckie dokonało słabych nalotów na Anglię. Komunikat min. lotnictwa stwierdza, że szkody i ofiary w ludziach w okręgu londyńskim i innych okolicach Anglii były bardzo nieznaczne.

Podczas patrolowania cieśniny Pas de Calais brytyjski myśliwiec typu "Spitfire" strącił rano samolot niemiecki typu "Dornier 17".

W y d a w c a: Referat Oświaty i Propagandy B. S. K.